

# KONTROLA WYWOZOWA

30 października 2005 r. funkcjonariusze Referatu Grupy Mobilnej Izby Celnej we Wrocławiu dokonali kolejnego ujawnienia nielegalnego wywozu zabytków z Polski.

Zatrzymany na drodze krajowej nr 4 samochód typu kamping należał do obywatela Niemiec. W czasie kontroli ujawniono w nim 46 przedmiotów zabytkowych.

Były one profesjonalnie zabezpieczone, meble powiązane pasami, oddzielone materacami, starannie ułożone, co świadczyło o dużym doświadczeniu osoby, która wykonała te czynności, a dobór przedmiotów wskazywał również na dobrą znajomość rynku antykwarecznego.

Wywożone meble, artykuły gospodarstwa domowego i wydawnictwa ilustrowane z przełomu XIX i XX w. są poszukiwane właśnie na rynku niemieckim.

Zatrzymany wyjaśniał, że przedmioty wywozi po dokonanej w Polsce renowacji, jednak żadnych śladów renowacji na przedmiotach nie znaleziono, a wręcz przeciwnie, część zbiorów była sygnowana polskimi exlibrisami o treści: *Biblioteka Prywatna nr 460 St. Ogrzeka oraz Własność W. PILECKIEGO*.

Oczywiście, nie trzeba dodatkowo wyjaśniać, że właściciel nie posiadał żadnych dokumentów upoważniających do wywozu zabytków, nie dysponował nawet fakturami zakupu czy rachunkami za usługę renowacji.

I właśnie ten fakt wydaje się w całej sprawie najbardziej typowy i reprezentatywny dla szerszego zjawiska wywozu zabytków z Polski.

Dodać należy, że w wyniku konsultacji Izby Celnej z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków utwierdzono nas w przekonaniu, iż po akcesji Polski do Unii Europejskiej odnotowano znaczny spadek składanych wniosków na wywóz zabytków z naszego kraju, zarówno osób prywatnych, jak i podmiotów, które wcześniej dokonywały tego rodzaju wywozu w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

Ułatwienia w ruchu wewnątrzunijnym, ograniczona kontrola na granicy wewnętrznej, lub jej brak, powoduje, że wywóz zabytków z Polski przeniósł się do szarej strefy.

Opisane zdarzenie ze Zgorzelca wskazuje na szerszą skalę tego zjawiska. W tym konkretnie przypadku dotyczy przedmiotów codziennego użytku, a przecież ceny na dzieła sztuki są również wyższe na zachodnich rynkach antykwarecznych, co w oczywisty sposób wiąże się z kierunkiem przemieszczania tych dóbr.

Na uwagę również zasługuje fakt, iż zatrzymano nieprzypadkowego turystę wywożącego „prezenty”, lecz osobę „z branży antykwarecznej”, która doskonale wiedziała co robi i miała pełną świadomość popełnianego czynu.

Należy jednak podkreślić, iż mimo ograniczenia kontroli wywozowej, na terenie całego kraju zanotowano w bieżącym roku znaczny wzrost ujawnionych przypadków nielegalnego wywozu zabytków.

Przyczyniła się do tego na pewno współpraca służb mundurowych, konserwatorskich oraz ogólna świadomość funkcjonariuszy i konsolidacja całego środowiska odpowiedzialnego za ochronę zabytków w naszym kraju.

W czasie przygotowywania do druku artykułu otrzymaliśmy dwa kolejne przypadki zatrzymania przez Grupę Mobilną Izby Celnej we Wrocławiu mebli nielegalnie wywożonych z Polski.

Opis tych zdarzeń jest niemal identyczny jak wyżej. Tym razem udało się zatrzymać meble o znacznej wartości artystycznej i materialnej: szafę kredensową holenderską w typie bombe z XVIII lub XIX w. z bogatym barokowym ornamentem oraz sekretkę z XIX w. wykonaną najprawdopodobniej w Niemczech. ■

